Nr. 174. **Kraków, Sobota 14 Kwietnia 1917.** **Rok XXXVI.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwuraz.	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 887.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Pfeffera, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Łopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu J. Sosarska. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu: Haasenstein & Vogler (sprzedaż odosobnionych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 11.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane" po 90 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wojna.

Branting o widokach pokoju.

(Telefonem).

Berlin, 14 kwietnia.

»National Ztg.« donosi z Kopenhagi: Przywódca socyalistów szwedzkich Branting, który bawił w ostatnich dniach w Petersburgu, oświadcza, że rząd obecny w Rosyi **wyjaśnił już wszelkie nieporozumienia, jakie powstały na tle zarzutu, jakoby rząd ten miał zdobywcze tendencye.**

Branting sądzi, że polepszyło to formułę, wiodącą do pokoju.

Rada robotnicza za pokojem.

(Telefonem).

Berlin, 14 kwietnia.

»Lokal-Anzeiger« donosi ze Sztokholmu: Petersburska Rada robotnicza uchwaliła **odebrać rządowi prowizorycznemu kierownictwo polityki zagranicznej, ponieważ rząd ten prowadzi tę politykę w duchu wrogim dla ludu tak samo,** jak rząd poprzedni.

Rada robotnicza postanowiła **rozpocząć wprost rokowania pokojowe z nieprzyjacielem i wysłać do Sztokholmu osobną deputacyę dla wdrożenia rokowań pokojowych.**

Rosya liczy na Włochy.

Kopenhaga, 14 kwietnia.

„Russkij Inwalid" podnosi, że Rosya tym razem **ma prawo liczenia na szybkie rozpoczęcie i energiczne prowadzenie ofenzywy włoskiej.** Włochy właśnie teraz mają obowiązek przyjścia Rosyi z pomocą wojskową, bo skoro w Rosyi zapanują stosunki normalne, to Rosya pomocy włoskiej potrzebować już nie będzie, jak nie potrzebowała jej dotąd nigdy. Włochy względem Rosyi podczas obecnej wojny swego obowiązku sojuszniczego nigdy jeszcze nie spełniły. Czy spełnią go obecnie? Takie pytanie stawia „Russkij Inwalid" pod koniec swego artykułu.

Neutralność Urugwaju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 14 kwietnia.

»Temps« donosi z Montevideo, że **rząd urugwajski ogłosił neutralność w wojnie amerykańsko-niemieckiej.**

Z Rosyi.

Zjazd włościan w Moskwie.

Berlin, 14 kwietnia.

Donoszą tu ze Sztokholmu:

Do Moskwy zwołano wszechrosyjski zjazd włościan. Na porządku dziennym zjazdu tego nie znajdują się jednak kwestye charakteru politycznego, lecz **wyłącznie aktualne sprawy natury gospodarczej.** Rząd obecny sam z własnej inicyatywy postanowił zjazd ten zwołać, bo chodzi mu **o przygotowanie włościan do odroczenia reform agrarnych.** Odroczenie to ma być konieczne z powodów zarówno administracyjnych, jak i politycznych. To też rządowi zależy niemało na tem, żeby przedstawicieli włościan przekonać co do koniecznego odroczenia całej sprawy. I do tego właśnie ma rządowi posłużyć obecny zjazd.

Spisek przeciw rządowi tymczasowemu.

(Telefonem).

Berlin, 14 kwietnia.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Malmoe: W Petersburgu wykryto **spisek, skierowany przeciw rządowi prowizorycznemu. W pałacu, w którym mieści się siedziba rządu, znaleziono maszynę piekielną.**

Sprawcy nieudałego zamachu chcieli w ten sposób usunąć cały rząd obecny i w jego miejsce powołać rząd z partyi ludowej.

Oświadczenia Czheidzego i Kierenskiego.

Berlin, 14 kwietnia.

Dzienniki tutejsze donoszą ze Sztokholmu:

Na kongresie przedstawicieli robotników i żołnierzy, obradującym w pałacu Taurydzkim, wygłosił Czcheidze mowę powitalną, w której powiedział między innemi: »**Nadeszła chwila, w której ludy same muszą rozstrzygnąć o celach wojennych. Przyłączymy się do wszystkich tych, którzy nie zgadzają się na zdobywczą politykę rządów. Czynność nasza w tym duchu musi wreszcie doprowadzić do zlikwidowania wojny**«.

Jako zastępca rządu przemówił minister sprawiedliwości Kierenski, który powiedział między innemi:

»**Wielka rewolucya polega na tem, że wystąpienie rosyjskiej demokracyi zupełnie zmieniło cele wojenne. Demokracya chce wolności ludów, tudzież przyjaznego i braterskiego współżycia z innymi ludami**«.

(Mowę powitalną Czcheidzego podaliśmy w dzisiejszym porannym numerze »N. R.« w telegramie Biura korespondencyjnego. Tu powtarzamy ją w związku z deklaracyą ministra Kiereńskiego. Uw. red.)

Przeciwko masowym aresztowaniom w Rosyi.

Sztokholm, 14 kwietnia.

„Wieczernieje Wremia" podnosi z ubolewaniem, że **aresztowania w stolicy przybierają już zastraszające wprost rozmiary.** Zdaniem tego pisma, nie mogłyby one być większe, gdyby zamiast rewolucyonistów zwyciężyła w Rosyi reakcya. Rząd rewolucyjny powinien już **zastanowić się jak najpoważniej nad temi masowemi aresztowaniami i zaprzestać ich wreszcie.**

Duma i konstytuanta.

»Echo Polskie« (Moskwa) z 27 marca donosi:

W kołach politycznych i społecznych nieustannie omawia się kwestyę, która z natury rzeczy jest najważniejszą ze wszystkich zagadnień polityki wewnętrznej i za taką zgodnie jest uznawana, mianowicie kwestyę konstytuanty i przyszłego ustroju Rosyi. W pałacu Taurydzkim, gdzie panuje bardzo żywy ruch i nieustannie odbywają się posiedzenia poszczególnych grup i frakcyj poselskich, sprawa konstytuanty góruje oczywiście również nad wszystkimi innymi tematami dyskusyi.

Dzienniki rosyjskie informują, że co do zadań, które powinna wypełnić konstytuanta, niema żadnych różnic poglądów wśród posłów, ale natomiast istnieją różnice zdań co do formy wyboru i terminu zwołania konstytuanty.

Jedni posłowie uważają, że w wyborze konstytuanty powinni wziąć udział wszyscy obywatele, a także zatem i ci, którzy dziś są w armii na froncie, i dlatego ze zwołaniem konstytuanty należy czekać aż do zakończenia się wojny. Przeciwko tak dalekiemu odkładaniu konstytuanty protestują gorąco inni posłowie. Są oni zdania, że koniec wojny jest to termin zanadto nieokreślony, bo wojna może się zaciągnąć, a jeszcze dłużej mogą trwać rokowania pokojowe, konstytuantę zaś należy zwołać jak najprędzej, w terminie 6 miesięcy, by jaknajprędzej wyjść ze stanu prowizorycznego; w armii można przeprowadzić wybory systemem pośrednim.

Zadania konstytuanty posłowie ujmują w następujących trzech punktach: określić formę rządu, ustanowić jedno — albo dwuizbowy system ciał prawodawczych i opracować ustawy zasadnicze państwa.

Termin prac konstytuanty posłowie określają mniej więcej na rok.

Rada delegatów robotniczych i żołnierzy w sprawie polskiej.

„Echo Polskie", wychodzące w Moskwie donosi pod datą 28 marca:

Rada delegatów robotniczych i żołnierskich omawiała na wczorajszem posiedzeniu odezwę Polskiego Komitetu Demokratycznego i uchwaliła również ogłosić odezwę, w której wypowiada się za niepodległą i demokratyczną rzeczpospolitą polską.

Prawdopodobnie Rada roześle również radyotelegram z powitaniem przyszłej niepodległej Polski. Depesza, zredagowana w bardzo uroczystej formie, będzie się zaczynała od formuły: „Wszem wobec czynimy wiadomem"...

Dwa artykuły w sprawie polskiej.

„Echo Polskie", wychodzące w Moskwie notuje pod powyższym tytułem:

W „Birżewych Wiedomostiach" ukazał się dziś (23 marca st. st.) artykuł gen. Babiańskiego, który pisze: „W tym samym Pałacu Taurydzkim Katarzyna II dokonała, wspólnie ze swą kamarylą, haniebnego czynu: odebrania Polsce wolności. Dzisiaj zasiada tu na gruzach starego rządu nowy rząd, który odkupi grzech Katarzyny i uzna prawa Polski do niepodległego bytu".

W „Russkoj Woli" ogłosił artykuł p. Jerzy Kurnatowski. Autor twierdzi, że nawet Piłsudski i „pruskie landsknechty" w Legionach — wyrażenie p. Kurnatowskiego — nie pójdą teraz przeciw rewolucyjnej armii rosyjskiej.

Na wczorajszem (22 marca) zebraniu w „Ognisku" uchwalono jednogłośnie protest przeciwko artykułowi p. Kurnatowskiego.

Nieustające obrady Komisyi parlamentarnej Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 kwietnia.

Prezes Biliński odbył wczoraj konferencyę z ministrem spraw wewnętrznych bar. Handlem **w sprawie wyodrębnienia Galicyi.**

Komisya parlamentarna Koła polskiego obradować będzie w Wiedniu w permanencyi aż do zebrania Koła polskiego, tak, aby prezes Biliński oraz minister Galicyi dr Bobrzyński mogli się z nią porozumiewać w różnych aktualnych sprawach, odnoszących się do wyodrębnienia Galicyi.

Socyaliści u hr. Czernina.

Wiedeń, 14 kwietnia.

Austryacko-węgierski minister spraw zagranicznych hr. Czernin przyjął w środę oprócz dra Wiktora Adlera także posłów socyalno-demokratycznych Daszyńskiego, Rennera i Seitza.

Statystyka rozporządzeń wydanych na podstawie par. 14.

Ostatnie rozporządzenie cesarskie o ochronie tytułu inżyniera, wydane na podstawie § 14 dało powód niektórym dziennikom wiedeńskim do ciekawych reminiscencyj i rozmyślań nad tem, z jaką łatwością i elastycznością rząd austryacki używa tego paragrafu, zwłaszcza w obecnych czasach wojny, wydając rozporządzenie nawet w takich sprawach, któreby śmiało mogły zaczekać do chwili zwołania parlamentu i rozpoczęcia przezeń pracy konstytucyjnej. „Arbeiter Zeitung" poświęciła niedawno tej kwestyi artykuł wstępny, w którym wytyka hr. Clam-Martinicowi, że zamiast przyrzeczonego zwołania parlamentu, wydał od 1 stycznia b. r., a więc w ciągu trzech i pół miesięcy zaledwie, aż piętnaście rozporządzeń cesarskich.

„N. Fr. Presse" natomiast podaje statystykę tych rozporządzeń, których podczas obecnej wojny wydano w ilości dotychczas nigdy niepraktykowanej i porównywuje ten stan z latami ubiegłemi. Wyniki obliczeń tego dziennika streszczają się w kilku wymownych cyfrach: podczas gdy od 1861 roku do 25 lipca 1914 roku wydano na podstawie § 14 poza parlamentem 156 rozporządzeń cesarskich, to w ciągu trzech lat wojennych wydano ich aż... 161. Na poszczególne ministerstwa od roku 1861 do lipca 1914 roku pozaparlamentarne rozporządzenia rozdzielały się w sposób następujący: ministerstwo arcyks. Rainera (1861—1865) wydało ich 4, ministerstwo Belcrediego (1865—1867) — 19. Beusta (1867) — 2, Taaffego (1867 do 1870) — 2, Potockiego (1870—1871) — 4, Auersperga (1871—1879) — 7, Taaffego (1879 do 1893) — 16, ks. Windischgraetza (1893 do 1895) — 1. Badeniego (1895—1897) — 10, Gautscha (1897—1898) — 2, Thuna (1898 do 1899) — 28, ministerstwo Witteka (1899 do 1900) nie wydało ani jednego takiego rozporządzenia, Koerbera (1900—1904) — 33, Bienertha (1908—1911) — 6, Stürgkha (1911 do 1916) — 161 i wreszcie ministerstwo hr. Clam-Martinica (od 20 grudnia 1916 do dzisiaj) wydało 18 rozporządzeń.

Tylko trzy ministerstwa, dłużej rządzące, t. j. rząd Auersperga (1867—1868), bar. Gautscha (1904—1906) i bar. Becka (1906 do 1908) nie uciekały się do § 14. Oprócz tych rządów nie używały § 14 krótkotrwałe ministerstwa: Mensdorfa-Pouilly'ego (1865), Plenera (1870), Hafnera (1870), Hohenwarta (1871), Holzgethana (1871), Stremayera (1879), Kielmansegga (1895), Clary'ego (1899), Hohenlohe'go (1906), Bienertha (1911), Gautscha (1911) i Koerbera (1916).

W ostatnich trzech latach wydano rozporządzeń na podstawie § 14: gabinet hr. Stuergkha w roku 1914 przed wybuchem wojny 24 rozporządzeń, a po wybuchu wojny (do końca 1914 roku) — 18, w roku 1915 wydano 54 rozporządzeń i w 1916 roku 41, gabinet hr. Clam-Martinica wydał w grudniu 1916 roku 3 rozporządzenia, a w 1917 roku 15.

„Moskowskija Wiedomosti".

Pod tym tytułem znajdujemy w wychodzącem w Moskwie »Echu Polskiem« pod datą 20 marca b. r. artykuł następujący:

»W związku z dokonanym przewrotem rewolucyjnym, przestanie prawdopodobnie zupełnie wychodzić dziennik »Moskowskija Wiedomosti«, utrzymujący się wyłącznie z opłat za pomieszczanie ogłoszeń rządowych.

»Moskowskija Wiedomosti« mają swoją kartę i w historyi polskiej.

W okresie powstania 1863 roku wziął »Moskowskija Wiedomosti« w dzierżawę Katkow z towarzyszem swoim Leontjewem i stał się demagogicznym ideologiem tej polityki w stosunku do ruchu powstańczego, której wyrazicielem czynnym na Litwie był Murawiew, zdrajca spisku dekabrystów i z własnej swej cynicznej inicyatywy nazywany »wieszatielem«. Z początku bowiem ruch powstańczy w Polsce nie tylko nie spotkał się z żadną nienawiścią w Rosyi, ale przeciwnie, w kołach inteligencyi nawet z życzliwością.

Gazety ówczesne »Sowremiennik«, »Oczerki«, »Sowremiennost«, »Petersburskija Wiedomosti« pisały o nim przychylnie, oczywiście, o ile to podobne było przy istniejącej cenzurze. W kołach rządowych spoglądano z przestrachem, czy ruch rewolucyjny nie rozleje się po całej Rosyi. »Wiem — rzekł Aleksander I na rewii gwardyi w końcu stycznia 1863 roku — że stronnictwo rewolucyjne liczy na to, że znajdzie zdrajców nawet w waszych szeregach«.

Zaczęło się więc wszelkimi środkami oddziaływać na opinię publiczną, starając się rozbudzić wolnomyślną młodzież rosyjską i rozdmuchać nienawiść narodową. W akcyi tej naczelne miejsce zajęły wkrótce pod redakcyą Katkowa »Moskowskija Wiedomosti«. Dziennik ten zaczął od tego, że oskarżał o brak uczucia patryotycznego i denuncyował o sprzyjanie Polakom, a równocześnie przedstawiał wolnomyślność rosyjską, jako intrygę polską. Wkrótce »Moskowskija Wiedomosti« zdobyły prawie terorystyczne wszechwładztwo nad opinią rosyjską i doprowadziły do tego, że urządzano bankiety na cześć Murawiewa. Z oburzeniem pisał z tego powodu Hercen:

»W najkrwawszych czasach rewolucyi francuskiej nie pamiętamy, ażeby w Paryżu wznoszono toasty na cześć Carriera lub Fouchégo, ani też nie pamiętamy, ażeby czyniono owacye literackim pomocnikom Fouquier-Tinville'a, dziennikarskim »pourvoyeurs de la guilotine« (»dostawcom gilotyny«.

Obecnie »Moskowskija Wiedomosti« przestają nareszcie wychodzić. Redakcya wprawdzie wysłała depesze gratulacyjne do ks. Lwowa, Kierenskiego i Czełnokowa i wyraziła gotowość do usług, ale co może mieć wspólnego nowy rząd z tem pismem? Na to nie mogliby odpowiedzieć nawet autorzy wspomnianych depesz.

Równocześnie redakcya »Moskowskich Wiedomosej« uchwaliła zmianę swoich zasad politycznych w duchu, zgodnym z chwilą, a redaktor pisma, p. B. Nazarewski, zwrócił się z prośbą o przyjęcie go do towarzystwa redaktorów.

Zmieniają się czasy, zmieniają się ludzie«.

Tajemnica Rasputina.

W jednym z dzienników polskich, wychodzących w Petersburgu, znajdujemy pod datą 24 marca b. r. następujące rewelacye o Rasputinie:

»W związku z dokonanym przewrotem, wypłynęła obecnie w całej rozciągłości sprawa głośnego Rasputina, który w dziejach ostatnich odegrał fatalną rolę. Cenzura, jak wiadomo, zabroniła pisać o tym »starcu« i o sprawie jego zabójstwa.

Z rewelacyj, jakie się ukazały obecnie w prasie rosyjskiej, wynika, że w zabójstwie Rasputina wzięli udział: ks. Jusupow, jeden z wielkich książąt i poseł Puryszkiewicz. Zabójstwa dokonano z pobudek ideowych, pragnąc uchronić cesarza i jego otoczenie od fatalnego wpływu »starca«.

Zwłoki Rasputina pochowano w parku carskosielskim, obecnie ekshumowano je i pogrzebano na jednym z cmentarzy w Petersburgu.

Co się tyczy tajemnicy wpływu Rasputina, to istnieją dwie wersye.

Ks. Jusupow, domniemany zabójca Rasputina, który twierdzi o sobie, że zajmował się naukami okultystycznemi, uważał Rasputina za człowieka, obdarzonego niezwykłą siłą magnetyczną.

— Ludzie tacy — twierdzi ks. Jusupow — rodzą się raz na 100 lat.

Natomiast według wersyi, jaką podaje »Russkoje Słowo«, tajemnica wpływu Rasputina polegała na zręcznej intrydze, w której, prócz niego, brali udział: frejlina Wyrubowa i znany w Petersburgu lekarz chiński Badmajew. Intryga oparta była na wielkiem przywiązaniu obojga rodziców cara i carowej do następcy tronu Aleksego i ustawicznej trosce o jego zdrowie. Następca tronu chory jest na dość rzadkie cierpienia, tak zwane hemofilią to jest ma skłonność do krwotoków. Choroba t

Z wycieczki do Warszawy.

(Garść uwag i spostrzeżeń).

Obok przykrego wrażenia z powodu widocznych jeszcze z wagonu śladów wojny, jak wycięte i przerzedzone lasy, zburzone fabryki i budynki stacyjne np. Myszków, Poraj, Częstochowa, Żyrardów i t. d. odnoszę uczucie ulgi, że nie spotykam żandarma i popa, tych dwóch czynników, uosabiających niewolę i siejących demoralizacyę w odniesieniu do „obcoplemieńców", bo Polak na swojej ziemi, podług praw, był tutaj „obcoplemieńcem".

Napisy rosyjskie wszędzie starannie usunięto, lub zamalowano. Na ich miejsce wprowadzono niemieckie obok polskich. Wszędzie spotyka się pikelhauby. Biało-czarne domki szyldwachów zmieniły mieszkańców i pomalowane zostały na trzy kolory: biały, czarny i czerwony. Na stacyach panuje język niemiecki. Przyjeżdżamy do Warszawy z punktualnością, dawniej nieznaną. Żegnałem stolicę przed trzema laty, teraz widzę ją w innej szacie. Na pierwszy rzut oka uderza troska na twarzach mieszkańców.

Masy nie zdają sobie sprawy, że przyczyną drożyzny i wszelkich braków jest wojna, że ograniczenia i kartki na żywność wprowadzono zarówno w Moskwie, Petersburgu, Paryżu, jak w Wiedniu, Berlinie, jak Warszawie. — Mają tylko w pamięci dobrobyt przedwojenny. Rozumują: pod Moskalem było tanio i było wszystkiego wbród, a teraz nie tylko brak wszystkiego i drogo, ale jeszcze ze swojem musisz się chować. Kto nie analizuje przyczyn, a takich jest większość, ten staje wobec dwóch zgoła odmiennych stanów.

Ruch kołowy w mieście zupełnie prawie ustał. Nie widzi się karet, pojazdów prywatnych, dorożek bardzo mało, ustał tak wielki dawniej ruch wozów ciężarowych, bo zamarł przemysł większy. Na ulicach, mimo świąt, nie spotyka się wesołych, rozbawionych tłumów. Zresztą koło 10 wieczorem wszelki ruch uliczny ustaje, czemu sprzyja słabe oświetlenie głównych ulic, a zupełne prawie nie oświetlenie ulic bocznych, jak np. Chmielna, Złota, Zielna i t. d.

Miłe sprawia wrażenie policya warszawska. — Są to ludzie inteligentni, uprzejmi, patrzy się z sympatyą na te skromne bronzowe mundury. Z godnością stróżów porządku spełniają swoje ciężkie zadanie w czasach obecnych. Wszędzie widać ład i porządek. Jest to zupełnie odmienny typ, jeżeli przypomnimy sobie dawnych opojów i łapowników moskiewskich.

Krążąc po dobrze znanych mi ulicach, z niebywałą radością stanąłem przed kratami, odgradzającemi uniwersytet od Krakowskiego Przedmieścia. Srebrny orzeł biały nadaje cechę tej starożytnej siedzibie nauki, gdzie się rozbijak i obelgi rzucał narodowi polskiemu Apuchtin. To pierwsza zdobycz czasów obecnych. Dalej dochodząc do pałacu Zamoyskich, skonfiskowanego niegdyś przez Moskali za rzucenie bomby na hr. Berga z okien tego domu, widzę orła polskiego i napis: „Komenda Legionów polskich". Snujące się po Warszawie postacie legionistów, ten zaczątek przyszłego wojska polskiego, to druga zdobycz chwili bieżącej. Na ganku pałacu Kronenberga powiewa sztandar o barwach biało-amarantowych. Tutaj siedziba Rady Stanu, tymczasowego rządu polskiego, do którego Polska tyle przywiązuje wagi, z którym tyle łączy się dzisiaj nadziei.

Wstępuję do soboru na Placu Saskim. Krzyże prawosławne zdjęto, złocone kopuły zastąpiono blachą cynkową; po zdjęciu tych samowarów cały budynek zyskał na powadze i czystości linii. Wewnątrz odbywało się właśnie nabożeństwo. Przed wielkim ołtarzem stał kapłan katolicki, a żołnierze bawarscy pobożnie przystępowali do stołu Pańskiego. Był Wielki Czwartek.

Na placu Krasińskich, gdzie dochowała się studnia z orłem polskim, wybudowana 1823 roku, wznosił się od ulicy Długiej niegdyś kościół OO. Pijarów, siedziba Kopczyńskiego, później zagnębiony i przerobiony na cerkiew. Tam przez lat 80 panoszyło się prawosławie, tutaj legły się nadzieje, że w tym zdobytym kraju nie zostanie ani jednego „Dominus vobiscum", jak Mikołaj I nazywał księży katolickich. — Obecnie jest to kościół Legionów. Podczas rezurekcyi, wojsko polskie tworzyło szpaler, kompanie honorowe i starszyzna brały udział w uroczystości.

Powędrowałem dalej. Na stokach cytadeli krzyż, miejsce stracenia Traugutta i towarzyszy. Na kamieniu błędny, a tak rozpowszechniony napis: „stracenie członków Rządu Narodowego", kiedy z pięciu powieszonych wówczas, rządem narodowym był tylko jeden Romuald Traugutt, dyktator. Zaszedłem także do cytadeli, gdzie warty przepuściły mnie, gdy im pokazałem „Offener Befehl". Wszedłem przez bramę Konstantynowską, zbudowaną w 1834 roku. Na terytoryum, stanowiącem niegdyś letni konwikt Pijarów, Żolibórz, wyrosło miasto, złożone z licznych dwupiętrowych gmachów, z kazamat i bastyonów. Osławiony pawilon otoczony kratą żelazną, zbudowany w pobliżu Wisły, stanowi największą dla nas pamiątkę. Długie korytarze, cele z okratowanemi oknami, to siedziba tych najdzielniejszych w narodzie, to często ostatni etap doczesnej wędrówki, skąd wywożono ich przez „bramę straceńców" (iwanowską) na miejsce egzekucyi. Nad bramą widnieje rok 1835.

Na środku wielkiego dziedzińca obelisk spiżowy, wystawiony w 1835 roku, po ukończeniu cytadeli, poświęcony Aleksandrowi, jak napis rosyjski głosi: „pokoritielu i błagodietielu Polszi" (zdobywcy i dobroczyńcy Polski). Poza tem znowu przeszłość przypomina struktura kościoła katolickiego z czasów pijarskich, przez Moskali przerobiona na cerkiew. Opuściwszy tę miejscowość, krwawo zapisaną na kartach dziejów naszych, poszedłem na Powązki zobaczyć grób „pięciu poległych". Dawniej był tylko duży plac pusty, strzeżony przez policyę, aby podczas Zaduszek nie położył ktoś tutaj wieńca, lub nie zapalił lampki. Nie było wolno nawet przystanąć. Dzisiaj skromny pomnik alegoryczny i nazwiska zmarłych teraźniejszości przypominają przeszłość.

W Warszawie zmieniło się wiele — miejmy nadzieję, że zmieni się jeszcze więcej. Tylko niech pewne sfery wyjdą z martwoty politycznej.

Okolice Warszawy o ile możności zagospodarowane. O konie po wsiach trudno. Za marną szkapę trzeba płacić 700 do 800 rubli. Stosunkowo nawet konie gorsze są droższe, bo właściciel ma pewność, że nie będą rekwirowane. Po folwarkach zaledwie zostawiono ziarno na zasiew. Majątki wielkości 400 do 500 morgów muszą za niską cenę dostarczać co 2 miesiące 300 kilo mięsa żywej wagi. Dowolny przywóz produktów do Warszawy utrudniony, z powodu odbywającej się rewizyi po dworach i w pociągach nawet podmiejskich. Drożyzna taka, jak w Krakowie. Mieszkania tylko są tanie. Żeby się ruszyć z Warszawy za rogatki, trzeba mieć paszport, bo wymagają często pokazania dokumentów i wykazania celu podróży. Koleje nawet wąskotorowe podrożały o 100 procent. Ruch jednak jest znaczny. W stosunkach handlowych spotyka się rubla i markę, ostatnia z nich przedstawia w praktyce wartość 40 kopiejek.

Dr M. Ołmański.

ent dziedziczna w męskiej linii rodziny b. cesarzowej Aleksandry. Chorobę tę umyślnie potęgowała Wyrubowa, podsypując do potraw, spożywanych przez cesarzewicza, specyalny proszek, dostarczany przez Badmajewa.

Lekarze nie byli wówczas w stanie opanować krwotoków następcy tronu i całe otoczenie drżało o jego życie. Zjawił się wówczas Rasputin, szeptał jakieś modlitwy i zaklęcia, wkładając swe ręce na głowę dziecka i krwotoki ustawały, gdyż Wyrubowa nie dosypywała już proszku chińskiego do potraw i napojów cesarzewiczowi.

Zdarzyło się, gdy prezesem Rady ministrów był hr. Kokowcew, że wymógł on wysłanie Rasputina do jego wsi rodzinnej. Natychmiast jednak następca tronu zachorował na krwotok, z którym lekarze poradzić sobie nie byli w stanie. Sprowadzono Rasputina i mały Aleksy wyzdrowiał.

Odtąd opinia Rasputina, jako cudotwórcy, utrwaliła się. Był on uważany za człowieka, od którego zależy życie następcy tronu rosyjskiego.

Gdy w czasach ostatnich Rasputin otrzymywał listy z pogróżkami, powiedział on do cesarzowej: — Gdy umrę, na 40 dzień po mojej śmierci następca zachoruje.

Istotnie w dniu 40 po zabójstwie Rasputina następca tronu niebezpiecznie zachorował. Widocznie Wyrubowa usiłowała utrzymywać pośmiertną reputacyę Rasputina, dopóki nie zostanie znaleziony jakiś nowy »cudotwórca«. Rolę tej miał się podobno podjąć b. minister Protopopow, który wykrzykiwał, że »naszedł nań duch Rasputina«.

Upatrzono również nowego »starca«, niejakiego Mitię Kolabę. Owego Kolabę, który zresztą nie wiadomo, jak na prawdę się nazywa i jest, zdaje się, idyotą, milicya aresztowała w Moskwie, następnie go jednak wypuszczono«.

Kronika.

Kraków, 14 kwietnia.

Rada m. Krakowa odbędzie posiedzenie w poniedziałek 16 b. m. o godzinie 6 po południu. Porządek dzienny obrad stanowią wnioski w sprawie niezbędnego i natychmiastowego rozszerzenia gazowni miejskiej, oraz sprawa polepszenia bytu prowizorycznej służby magistratu krakowskiego.

Dalsze ograniczenie poboru nafty do oświetlania. Magistrat ogłasza: Ze względu na zmniejszony kontyngent nafty dla Krakowa wobec nadchodzącej pory letniej magistrat zarządza dalsze ograniczenie poboru nafty do oświetlania, a mianowicie: począwszy od dnia 16 kwietnia b. r.: a) Właściciele sklepów (konsumenci I kategoryi D) zostają zupełnie wyłączeni od poboru nafty. b) Właściciele przedsiębiorstw przemysłowych (kat. C) otrzymywać będą tylko połowę obieranej dotychczas nafty, t. j. jeden litr na okres 4-tygodniowy.

Inwestycye w gazowni miejskiej. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta dra Leo posiedzenie komisyi gazowo-elektrycznej. Komisya uznała potrzebę natychmiastowego powiększenia sprawności gazowni i uchwaliła przedłożyć Radzie miasta wnioski celem uzyskania odpowiedniego kredytu na pokrycie powyższych inwestycyj. Następnie zatwierdziła wnioski na dostawę węgla na rok 1918.

W sprawie podwyższenia zasiłków wojskowych. Niedawno wydane rozporządzenie przyznaje rodzinom osób powołanych do pełnienia wyjątkowej służby wojskowej jak niemniej świadczeń wojennych wyższe zasiłki. Podwyżkę tę przyznają komisye zasiłkowe jedynie na skutek wniesionego podania stron, a nie z urzędu. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 b. m.

Porady i pomocy w uzyskiwaniu podwyżki zasiłków udziela bezinteresownie Biuro informacyjne i porady prawnej K. B. K. w Krakowie (plac Mariacki l. 2, II p.) w godzinach urzędowych od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt. Ono też śpieszy z poradą i pomocą we wszystkich sprawach wynikających z obecnych stosunków, jak w sprawach pensyj inwalidów, zaopatrzeń rodzin po poległych żołnierzach, świadczeń i szkód wojennych, w sprawach wychodźtwa wojennego i sezonowego, odbudowy kraju, udziela pomocy w korespondencyi między osobami rozdzielonemi wskutek wojny i t. p. Przy zapytaniach pisemnych trzeba na odpowiedź załączyć markę za 25 hal.

Plantacye krakowskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi plantacyjnej Rady miasta pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Rollego.

Komisya dokonała wyboru komitetu gospodarczego plantacyjnego, jako organu komisyi plantacyjnej, dla kontroli zarządu ogrodów miejskich, dla opieki nad plantami, ogrodami i urządzeniami ogrodowemi w mieście, dla zarządzenia sprawunków i robót ogrodowych w zakresie wydatków budżetowych i uchwał komisyi plantacyjnej. Do tego komitetu wchodzi także profesor dr Maurycy Straszewski. Następnie komisya zgodziła się na przyznanie kilku kredytów dodatkowych na konieczne potrzeby ogrodów miejskich, których to potrzeb zwykłymi kredytami budżetowymi zaspokoić nie było można. Wkońcu poleciła komisya zarządowi ogrodów miejskich wydatniejsze zaopiekowanie się parkiem podgórskim »na Krzemionkach« i jego urządzeniami.

Po posiedzeniu komisyi plantacyjnej odbyło się wspólne posiedzenie tejże komisyi z kuratoryą parku dra Jordana, na którem rozpatrywano wnioski magistratu o przerzedzenie drzew w parku dra Jordana, które z powodu swojego rozrostu lub gęstości zasadzenia zacieniają zbytnio park lub przytłumiają wzrost innych drzew i krzewów. Komisya wydelegowała dwóch swoich członków i upoważniła ich, aby w odpowiedniej porze rzecz tę zbadała i potrzebne zarządzenia wydała.

Tyle sprawozdanie z komisyi plantacyjnej. Od siebie dodamy, że w tym roku z powodu wielkiego braku robotników i ogrodników, wiosenne prace około uporządkowania plant znacznie się opóźniły. Mimo tych braków zdołano już jednak oczyścić chodniki, uporządkować i ograbić trawniki, a obecnie robotnicy są zajęci przygotowywaniem kwietników pod obsadzenie kwiatów i roślin. Łożysko sadzawki na plantach naprzeciwko muzeum Czartoryskich już także uporządkowano i oczyszczono.

Nowych inwestycyj także i w tym roku zarząd plant przeprowadzać nie będzie, a kwietniki założone będą tak samo, jak w roku zeszłym, obok teatru miejskiego, pomników Grottgera, Lilli Wenedy i Jagiełły na plantach. Drzewa i krzewy plantacyjne jeszcze w porze zimowej poprzycinano. Obecnie już zaczęły się zielenić na plantach łzy, lonicery, wierzby i klony. Róże przezimowały bardzo dobrze, to też ogrodnictwo miejskie spodziewa się, że zakwitną równie wspaniale, jak w roku zeszłym. Obok pomnika Straszewskiego kwitną już niebieskie, białe i żółte krokusy, niszczone przez zgłodniałe z powodu opóźnionej wiosny i braku pokarmu wróble. W tym roku na plantach naprawione będą także ogrodzenia żelazne i taśmowe, mimo braku robotników i znacznych kosztów naprawy.

O czystość i porządek w realnościach. Magistrat wezwał ponownie właścicieli realności, administratorów, stróżów oraz mieszkańców, aby ze względów sanitarnych starali się o utrzymanie jak największej czystości i porządku w realnościach i mieszkaniach, oraz aby wszelkie odpadki i papiery spalali w piecach kuchennych, a nie składali ich w skrzynkach, przeznaczonych na popiół i zmiotki domowe. Zarazem magistrat wezwał właścicieli i administratorów realności, aby bezzwłocznie usunęli z podwórzy błoto, lód, rumowisko i t. p. i wywieźli własnym kosztem na miejsca, wskazane poprzednio przez magistrat.

Odpadki metalowe, kości, szmaty i t. p. oddawać należy do dyspozycyi Książęco-biskupiego Komitetu dla ofiar wojny (ulica Łobzowska l. 24). — Przekroczenia powyższych przepisów będą bardzo surowo karane.

Z teatru ludowego. Bardzo szczęśliwym i chwalebnym było ze strony dyrekcyi ludowego teatru pomysłem wznowienie starego polskiego wodewilu I. N. Kamińskiego „Twardowski na Krzemionkach". Po za swojskim charakterem tego utworu, ma on dla Krakowian ten wdzięk, że jest osnuty na motywach, związanych z tradycyą Krakowa, przypomina życie i obyczaj staropolski, któremu za tło służy znana legenda o czarnoksiężniku Twardowskim, który duszę dyabłu zaprzedał. Sztukę wystawiono efektownie i barwnie, dzięki czemu, mimo naiwności, które dziś mogą razić, wywołuje ona zainteresowanie i oklaski. W głównych rolach wyróżniające powodzenie zdobywa p. Motyczyński w roli Twardowskiego i panna Harasimowiczówna w roli Skawinki. Oboje wywiązują się doskonale ze swych partyj wokalnych, dopomagają im zaś skutecznie pp. Minowicz, Beisiadecki, Kolwas i Kijowski; panie Żelska i Kostkiewiczówna. Do urozmaicenia i okrasy przedstawienia przyczynia się w znacznej mierze ulubiona tancerka p. Nina Dolli ze swym zastępem wdzięcznych cyganek, rozwijających barwny popis.

Wieczór taneczno-rytmiczny. Dnia 17 b. m. odbędzie się w teatrze ludowym IX taneczno-rytmiczny wieczór Niny Dolli i jej 70-ciu uczenic, ze współudziałem orkiestry teatru ludowego pod batutą p. Rudnickiego. Dochód przeznaczony dla młodzieży szkół Macierzy i T. S. L. na Śląsku. Wieczór urządza Liga kobiet; pewną jest poparcia szlachetnego celu ze strony znanej z ofiarności publiczności krakowskiej.

Kradzieże, włamania i aresztowania. W ubiegłym tygodniu włamano się do ekonom. Związku urzędników i profesorów przy ulicy Szewskiej i skradziono 15 par obuwia, oraz inne towary łącznej wartości około 2.000 koron. Przed dwoma tygodniami w restauracyi Frimla przy ulicy Lubicz skradziono 15 klg. kiełbasy, 7 flaszek wódki i przeszło 100 koron gotówki, a przed paru dniami ze sklepu N. Franta przy ul. Grodzkiej zabrano kilka ubrań za 1.000 kor.

Policya aresztowała sprawców tych wszystkich kradzieży. Są to 19-letni Władysław Baruch, 18-letni Józef Płonka, 18-letni Wład. Figura i 15-letni Karol Nawrocki. Szajka ta ma na sumieniu szereg innych kradzieży po sklepach i restauracyach. Piąty ich wspólnik 16-letni Franciszek Schneller zniknął gdzieś z Krakowa.

Z sali sądowej. We wtorek, dnia 17 b. m., w krajowym sądzie karnym odbędzie się rozprawa przeciwko 29-letniemu Stanisławowi Petrzykowi, byłemu auskultantowi sądowemu, oskarżonemu o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej. O współwinę w tej zbrodni są również oskarżeni: 23-letni Władysław Weiss, 35-letni Stefan Starek, 46-letni Szczepan Funk i 46-letni Andrzej Wierzbanowski, wszyscy z Krakowa. Petrzyk, jako auskultant sądu powiatowego w Krakowie, z końcem roku 1914 wydał akta karne Psache Kerna, Stefana Starka, Szczepana Funka i Andrzeja Wierzbanowskiego, oskarżonych o przekroczenie przepisów o lichwie żywnościowej, celem zniszczenia tych aktów i uwolnienia od odpowiedzialności oskarżonych. Nadto Petrzyk z końcem roku 1914 opuścił samowolnie służbę sądową i udał się do Lwowa, wziąwszy niesłusznie pobory za kilka miesięcy roku 1915. Petrzyk wydawał akta za pieniądze: między nim a interesowanymi pośredniczył Weiss.

Z kraju.

Rusini „w obronie ukraińskiego Wołynia". — Ukraińcy rozwijają coraz dalej sięgające pretensye. Jak donosi „Diło", z inicyatywy „Sojuza wyzwolenia Ukrainy" odbyła się w Wiedniu narada o kwestyach, związanych z ukraińską ludnością i ukraińską propagandą na Wołyniu. W naradzie wzięli udział przedstawiciele Ukraińskiej Reprezentacyi Parlamentarnej, Ogólnej Ukraińskiej, Zarządu Wojskowego i Związku Wyzwolenia Ukrainy. Postanowiono przedewszystkiem wygotować memoryał w sprawie administracyi Wołynia, szkolnictwa ruskiego i działalności komisaryatów Ukraińskich Siczowych Strzelców i przedłożyć go naczelnej komendzie armii. Dalej postanowiono wygotować dokładne sprawozdanie o stanie ukraińskiej sprawy na Wołyniu i przedłożyć kompetentnym władzom centralnym... — Dalszy wynik narad skonfiskowała prokuratorya.

Bezpłatne Powszechne Wykłady uniwersyteckie o chorobach wenerycznych odbywają się w niektórych powiatach we wszystkich większych miejscowościach. Jednym z pierwszych był w tej organizacyi powiat oświęcimski, gdzie sprawą wykładów zajął się dr A. Winogrodzki, który w pierwszej seryi wygłosił po dwa wykłady w samym Oświęcimiu i Brzezince. W Zatorze odbyła się w pierwszej seryi również para wykładów, które wygłosił dr S. Grzybowski, a zamierzony jest wykład w Brzeszczach, gdzie tymczasem Zarząd kopalni rozdaje górnikom pouczenie drukowane. Ta pierwsza serya wykładów w oświęcimskiem zgromadziła 334 słuchaczy, a mianowicie 86 mężczyzn i 248 kobiet wszystkich stanów i zawodów. Wykłady odbywały się w niedziele w lutym i marcu. W tymże czasie rozpoczęły się wykłady w powiecie brzozowskim, naprzód w Jasienicy (prelegent dr Misky), gdzie było 70 słuchaczy. Mniejsze zainteresowanie się wykładami okazało się w Bochni, gdzie na pierwszym wykładzie dla mężczyzn (prelegent dr Hyżycki) było tylko 38 słuchaczy.

Teatr Nowy w Tarnowie daje w niedzielę, dnia 15 b. m., premierę »Powrotu wiosny«, komedyi Tadeusza Konczyńskiego, która zdobyła niezwykły sukces na kilku scenach w Polsce i Czechach. Wystawienie tej komedyi przy współudziale p. Heleny Zahorskiej, która grała główną rolę w »Powrocie wiosny« kilkanaście razy na scenie krakowskiej, wywołało wśród publiczności tarnowskiej wielkie zainteresowanie. Spodziewany jest również przyjazd autora na wieczór premierowy. — Dyrekcya Teatru Nowego uczyniła wszystko, aby przedstawienie wypadło jak najlepiej.

Ze świata.

Powrót pos. E. Breitera. „N. Fr. Presse" donosi, że poseł lwowski Ernest Breiter, uwolniony z niewoli rosyjskiej, jak obecnie doniesiono jego krewnym, jest w drodze do Sztokholmu i w najbliższym tygodniu ma przybyć do Wiednia.

Moneta zdawkowa z cynku w Niemczech. — W Niemczech, gdzie wcześniej, niż w Austryi, wybito drobną monetę zdawkową z żelaza, poznano już jej niepraktyczność. Wobec tego Rada związkowa upoważniła kanclerza Rzeszy do wybicia za 10 milionów marek 10-fenigówek z cynku. Z jednego kilograma cynku wybitych zostanie 310 dziesięciofenigówek. Nowe te monety wycofane zostaną z obiegu z końcem wojny.

Zaprzysiężenie wojsk rosyjskich we Francyi. Pisma paryskie donoszą o uroczystościach, które odbyły się w ubiegłym tygodniu w Paryżu, w Marsylii i na froncie z okazyi zaprzysiężenia wojska rosyjskiego według nowej formuły, wydanej przez prowizoryczny rząd rosyjski. W Paryżu odbyła się uroczystość zaprzysiężenia wojsk w cerkwi rosyjskiej przy asyście ambasadora rosyjskiego Izwolskiego, attaché wojskowego i wyższych dygnitarzy rosyjskich i francuskich. Przysięgę odbierał archijerej Smirnow.

W kino „Opieka" (Zielona 17), z przedstawień, którego czysty dochód przeznaczony jest w zupełności na cele Opieki wojennej, wyświetlany jest obecnie interesujący film p. t. „Przeklęte dyamenty", a oprócz tego dwie wesołe komedyjki i aktualności wojenne. Program ten utrzyma się na afiszu do poniedziałku 16 b. m.

Na inwalidów legionowych. Komisaryat werbunkowy w Wieluniu złożył w departamencie opieki N. K. N. 2.000 K na rzecz inwalidów legionowych, jako czysty dochód z urządzonych przez komisaryat wieluński czterech wieczorów żołnierskich w powiecie wieluńskim.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

Sobota: „Kaligula".

Niedziela po południu: „Złoty cielec" i „Grzegorz Dandin"; wieczorem: „Kaligula".

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

Sobota po południu: „Janek i Franek"; wieczorem: „Wesoły astronom".

Po oddaniu Legionów.

(Korespondencya „Nowej Reformy")

Warszawa, 13 kwietnia.

Dziś przed poł. przyjął generał gubernator Beseler komitet wykonawczy Rady Stanu. O przebiegu przyjęcia podaje oficyalna »Deutsche Warsch. Ztg.« następujące szczegóły:

»Pan gen. gubernator przyjął dziś wydział wykonawczy Rady Stanu, celem poinformowania się o różnych życzeniach, dotyczących organizacyi państwa. Pan gen. gubernator podniósł w swej odpowiedzi ważność **utworzenia armii polskiej w łączności z oddanymi Polsce do dyspozycyi** przez Jego ces. i król. Mość cesarza Karola **Legionami**, które obecnie są kadrami przyszłej armii polskiej. Ponadto przyrzekł gen. gubernator uwzględnienie, o ile to w jego jest kompetencyi, najistotniejszych postulatów o tyle, iż **objawił gotowość oddania kierownictwu i opiece Rady Stanu sądownictwa i szkolnictwa w Polsce** wedle natychmiast mającego się rozpocząć porozumienia«.

Ta oficyalna enuncyacya spotkała się z bardzo przychylnem przyjęciem wśród tutejszych kół politycznych.

Dziś o godz. 12 w południe rozpoczęły się pod wpływem tej enuncyacyi plenarne obrady Rady Stanu w sprawie **odezwy werbunkowej**.

Strajki warszawskie.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 13 kwietnia.

Strajk robotników w warsztatach reparacyjnych kolejowych i w zakładach »Albatros«, pozostających pod wojskowym zarządem niemieckim, **przybrał na rozmiarach**. Strajkuje **około 2.000 osób.** Słychać, iż strajk grozi rozszerzeniem się na zakłady tramwajowe.

Departament pracy Rady Stanu ma rozpocząć akcyę pośredniczącą. Interwencya ta jest bardzo trudna.

Dziś pojawiło się następujące ogłoszenie:

»**Rozkaz.**

Robotnikom warsztatów reparacyjnych (tu wymienione są firmy) rozkazuje się stanąć do pracy najpóźniej w dniu 13 kwietnia. Postępujący wbrew rozkazowi będą **karani więzieniem** do jednego roku — o ile według praw wojennych nie zasługują na karę wyższą. Prócz tego zarządzi się wysłanie do obozów jeńców w Niemczech na czas wojny.

Gubernator von Etzdorff,
gen. piechoty«.

Władze dokonały **szeregu aresztowań** wśród członków PPS, Socyalnej Dem. Królestwa i Litwy i Bundu.

Odznaczenia w Legionach.

Ostatni rozkaz komendy Legionów podaje najświeższe odznaczenia. Dekoracye otrzymali:

1. Oficerski krzyż orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną:

W uznaniu znakomitej służby przed nieprzyjacielem nadintendant I kl. Jan Zavrel, szef intendantury L. P.

2. Wojskowy krzyż zasługi III kl. z dekoracyą wojenną i mieczami:

W uznaniu dzielnego zachowania się przed nieprzyjacielem: Zdzisław Przyjałkowski, 5 p. p.

3. Najwyższe pochwalne uznanie („Signum laudis") z mieczami:

W uznaniu dzielnego zachowania się przed nieprzyjacielem kap. Józef Wimmer; porucznicy: Antoni Kamiński, Józef Papeć, Stefan Ćwiertniak, Kazimierz Brożek i Wacław Zbrowski; podporucznicy: Ludwik de Laveaux, Feliks Jędrychowski, Klemens Grechowicz, Zygmunt Czadek, Juliusz Żuławski, Szeliga, Erwin Więckowski, Józef Jaklicz i Józef Relidzyński.

4. Najwyższe pochwalne uznanie („Signum laudis") za znakomitą i pełną poświęcenia służbę przed nieprzyjacielem: szef sanit. komendy Leg. polsk. dr Wojciech Puch Rogalski.

Wojna.

Niemieckie łodzie podwodne koło San Francisco.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 14 kwietnia.

Telegram iskrowy z San Francisco podaje, że doniesiono **o obecności niemieckich łodzi podwodnych na oceanie Spokojnym w pobliżu San Francisco.** Władze marynarskie poczyniły zarządzenia przeciw zaskoczeniu.

Neutralność Szwajcaryi w wojnie niemiecko-amerykańskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 14 kwietnia.

Rada Związkowa z powodu wojny Ameryki z Niemcami ponowiła swe poprzednie świadczenie co do zachowania najściślejszej neutralności.

Za nieograniczeniem pracy w fabrykach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 14 kwietnia.

(Pet. ag. tel.) Rada delegatów floty morza Bałtyckiego wystosowała do rady delegatów robotników i żołnierzy oświadczenie, w którem **gani robotników domagających się 8-godzinnego dnia pracy i żąda, by we wszystkich zakładach i fabrykach pracowano z całem wytężeniem sił.**

Petersburg, 14 kwietnia.

(Pet. ag. tel.) We fabryce prochu w Ochcie praca w pełni trwa dalej, gdyż **robotnicy uważają wszelką dyskusyę nad ograniczeniem roboty za zbrodnię.**

Zwyżka rosyjskich papierów wartościowych.

Wiedeń, 14 kwietnia.

Tutejsze koła omawiają żywo fakt, że na giełdzie berlińskiej **kurs rosyjskich papierów wartościowych podniósł się.** Papiery Banku rosyjskiego podniosły się o 12 procent, petersburskiego Banku handlowego o 8 procent.

Oświadczenie hr. Tiszy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 14 kwietnia.

Na posiedzeniu narodowej partyi pracy hr. **Tisza podziękował za zaufanie.** Streszczając przebieg zajść parlamentarnych, oświadczył, że umowa z opozycyą polegała na tem, że zawarto pokój domowy, aby uroczystości koronacyjne gładko przeszły. Opozycyi przyrzeczono, że będzie mogła w ciągu obrad nad sprawozdaniem prezydenta ministrów o użyciu pełnomocnictw na czas wojny, poruszyć wszystkie sprawy polityczne. Jednakże postępowanie opozycyi nie zawierało krytyki rzeczowej, tylko chęć wywołania sensacyi, co ostatecznie doprowadziło do scen takich, jak na wczorajszem posiedzeniu.

Prezydent ministrów oświadczył, że **stosunki rosyjskie mogą przyśpieszyć pokój.** Parlament węgierski nie myśli się mieszać we wewnętrzne sprawy obcego państwa. Stosunki rosyjskie nie wymagają, by parlament węgierski wśród stosunków, wywołanych przez opozycyę, dalej obradował. Premier zapewnił, że w całej swej działalności politycznej nigdy niczego nie czynił ani też niczego nie zaniedbał. Rząd pragnie pozostać tak długo na swem stanowisku, jak długo posiada zaufanie czynników konstytucyjnych.

Fałszywe pogłoski o chorobie cesarza Wilhelma.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 kwietnia.

(Biuro Wolffa). Rozszerzana w zagranicznej prasie wiadomość **o rzekomej chorobie cesarza Wilhelma jest pozbawiona wszelkiej podstawy.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.